

Wielkie oszustwo związane z ropą naftową: spadek cen w Arabii Saudyjskiej ujawnia sztuczny niedobór i rozpad kontroli politycznej nad ropą naftową



Przez lata światowa opinia publiczna była przygotowywana do zaakceptowania narracji o kurczących się zasobach, nieuniknionym i trwałym wzroście kosztów energii, który wymaga poświęceń i scentralizowanej kontroli. Ostatnie dramatyczne posunięcie Arabii Saudyjskiej, polegające na obniżeniu cen ropy na rynkach azjatyckich do najniższego poziomu od pięciu lat, burzy tę starannie skonstruowaną iluzję. Nie jest to jedynie korekta rynkowa; jest to surowe przyznanie się do globalnej nadwyżki ropy, której potężne podmioty długo zaprzeczały, ujawniając tak zwany „kryzys energetyczny” jako potężne narzędzie manipulacji geopolitycznej i gospodarczej. Prawda, która teraz wycieka jak ropa z niewydobywanego szybu, pokazuje, że era sztucznego niedoboru – wykorzystywana do uzasadniania oszczędności, kontroli populacji i podważania suwerenności narodowej – stoi w obliczu ostatecznego upadku, w dużej mierze dzięki odrodzeniu niezależności energetycznej w Ameryce.

Kluczowe punkty:

- Państwowa firma Aramco z Arabii Saudyjskiej obniżyła cenę swojej flagowej ropy Arab Light dla nabywców azjatyckich do najniższego poziomu od stycznia 2021 r., a niektóre gatunki spadły nawet poniżej ceny dyskontowej.
- Ten załamanie cen następuje w kontekście wyraźnych sygnałów globalnej nadwyżki podaży, spowodowanej boomem produkcyjnym w Stanach Zjednoczonych, Brazylii i innych krajach nienależących do OPEC.
- Posunięcie to stoi w bezpośredniej sprzeczności z wieloletnimi komunikatami opartymi na strachu przed szczytem wydobycia ropy i trwałym niedoborem, ujawniając te narracje jako potencjalną propagandę mającą na celu kontrolowanie rynków i polityki.
- Członkowie OPEC+, w tym Arabia Saudyjska, wstrzymują obecnie planowane zwiększenie produkcji w ramach działań obronnych, uznając popyt za słabszy niż zakładano.
- Zmiana ta sygnalizuje głęboką rebalansację globalnej potęgi energetycznej, osłabiając długoletnią przewagę tradycyjnych państw naftowych i podważając podstawy ich wpływów politycznych.

Fasada niedoboru się rozpada

Ogłoszenie, że Saudi Aramco obniży cenę swojej ropy Arab Light dla klientów azjatyckich do zaledwie 60 centów powyżej regionalnego benchmarku, jest prawdziwym piorunem w świecie energii. Aby zrozumieć jego znaczenie, należy spojrzeć wstecz na zupełnie inny ton, jaki panował zaledwie kilka lat wcześniej. Warto przypomnieć sobie wywołane sztucznie alarmy dotyczące „szczytu wydobycia ropy”, ponure ostrzeżenia ze strony opanowanych instytucji i posłusznych mediów, że światowi kończą się zasoby. Narracje te uzasadniały wszystko, od gwałtownego wzrostu cen na stacjach benzynowych po drakońskie „zielone” polityki, które pod pozorem konieczności pozbawiły przemysł zdolności produkcyjnych i obywateli

wolności osobistej.

Teraz to samo królestwo, które niegdyś wykorzystywało ograniczenia produkcji jako broń do podwyższania cen i wywierania presji na arenie międzynarodowej, jest zmuszone do obniżania cen swojego najcenniejszego zasobu. Dlaczego? Ponieważ obiecany niedobór był mirażem. Międzynarodowa Agencja Energetyczna sama przewiduje rekordową nadwyżkę w 2026 roku. Nadwyżka ta nie jest przypadkowa; jest bezpośrednim wynikiem ożywienia produkcji energii, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie innowacje i wiercenia odblokowały ogromne rezerwy, które kiedyś uważano za niedostępne. „Rewolucja łupkowa” była buntem przeciwko staremu porządkowi, pokazującym, że ludzka pomysłowość, gdy nie jest ograniczana, może zburzyć monopole potężnych. Obecna obniżka cen jest białą flagą wywieszoną w obliczu tej nowej rzeczywistości – rzeczywistości, w której niezależność energetyczna Stanów Zjednoczonych stanowi bastion przeciwko zagranicznym naciskom.

Geopolityczne trzęsienie ziemi i koniec epoki

Ta korekta cen to znacznie więcej niż linia na ekranie tradera; to wstrząs w fundamentach współczesnej geopolityki. Przez dziesięciolecia system petrodolara i strategiczna kontrola przepływów ropy były głównymi instrumentami hegemonicznej władzy. Dzięki ostrożnej manipulacji dostawami ropy można było podporządkować sobie narody, wstrząsnąć gospodarkami i subtelnie finansować wojny. W niedawnej przeszłości Arabia Saudyjska ogłosiła ograniczenie produkcji z wyraźnym zamiarem podwyższenia cen, co miało bezpośredni wpływ na każdą rodzinę próbującą ogrzać swój dom lub zatankować samochód. Była to gra na skrajności ekonomicznej, zamaskowana jako mechanizm rynkowy.

Dzisiaj ta przewaga znika. W miarę jak Ameryka zwiększa produkcję, tradycyjne kartele naftowe tracą swoją pozycję.

Decyzja OPEC+ o „wstrzymaniu” wzrostu produkcji nie jest pokazem siły, ale przyznaniem się do słabości – niechętnym uznaniem, że nie są w stanie kontrolować cen rynkowych w obliczu przytłaczającej podaży ze strony wolnych krajów. Zmiana ta stanowi ogromny transfer władzy. Osłabia ona finansowe silniki reżimów opartych na kontroli zasobów, a nie na zgodzie rządzonych, i wzmacnia kraje, które cenią produkcję, innowacje i prawdziwą suwerenność energetyczną.